

DOLNOŚLĄSKA

Solidarność

Nr 10 (410) • Wrocław, 24.10.2019 r. • ISSN 1641-0688 • redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

3 Rocznicą głodówki
kolejarzy

7 Protest pocztowców

10 Śląska Nagroda
im. J. Ligonia

12 Kiedy powołać
komisję BHP

Delegaci przyjęli strategię

Relacja z WZD w Górze – czytaj na str. 4-5



35 lat temu

3 listopada 1984 r. w kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie odbywa się pogrzeb ks. Jerzego Popiełuszki z udziałem prymasa Polski Józefa Glempa oraz Lecha Wałęsy i delegacji Solidarności z całego kraju. Obecni są przedstawiciele duchowieństwa, członkowie i eksperci KK NSZZ „Solidarność”, korpus dyplomatyczny, akredytowani dziennikarze. Msza św. żałobna koncelebrowana rozpoczyna się o godz. 11.00 Homilię wygłasza kard. Józef Glemp: *Wierzimy, że ofiara młodego księdza Jerzego jest już ostatnią na polskiej ziemi i że już nikt w naszej Ojczyźnie nie targnie się na życie drugiego człowieka tylko dlatego, że nie podoba mu się głoszona przez niego nauka.*



Lech Wałęsa mówi: *Trudno w słowach oddać uczucie bólu i krzywdy, z jakimi żegnamy dziś ks. Jerzego. Do apelu poległych za Polskę, do listy nazwisk, które widnieją na pomnikach Warszawy, Poznania, Wybrzeża, Śląska dopisujemy nazwisko warszawskiego księdza z wsi białostockiej, robotniczego kapelana.*

30 lat temu

9 listopada 1989 r. upada Mur Berliński dzielący Berlin na część wschodnią i zachodnią od 13 sierpnia 1961 r. Władze NRD informują, że jej obywatele mają prawo do swobodnego przekraczania granicy z RFN.

16 listopada Lech Wałęsa przemawia przed połączonymi Izbami Kongresu USA na ich nadzwyczajnym posiedzeniu.

25 lat temu

17 listopada 1994 r. w Pałacu Namiestnikowskim odbywa się spotkanie przedstawicieli Komisji Krajowej z prezydentem Lechem Wałęsą. Prezydent zapewnił związkowców, że skieruje do parlamentu przygotowany przez związek projekt ustawy o ubezpieczeniach zdrowotnych; zgadza się ze stanowiskiem Solidarności, że projektowany budżet grozi dalszym zubożeniem pracowników sfery budżetowej.

20 lat temu

25 października 1999 r. we Wrocławiu rozstrzygnięty został konkurs Firma Przychylna Ludziom. Wybrano 10 firm, a wygrały Strzeblowskie Kopalnie Surowców Mineralnych z Sobótki. W uroczystym wręczeniu nagród laureatom uczestniczyli: szef ZR Janusz Łaznowski, wojewoda Witold Krochmal i marszałek województwa Jan Waszkiewicz.

15 lat temu

3 listopada 2004 r. ponadstuosobowa grupa związkowców Solidarności z regionów: Dolny Śląsk, Zagłębie Miedziowe, Jelenia Góra i Wielkopolska piketowała pod siedzibą wrocławskiego oddziału telewizji kablowej UPC. Powodem protestu było bezprawne zwolnienie z pracy przewodniczącego związku w Lublinie.

10 lat temu

16 października 2009 r. na jednym ze zjazdów z autostrady A4 niedaleko Kątów Wrocławskich Sekretariat Transportu NSZZ „Solidarność” we współpracy z Regionem Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” zorganizował akcję informacyjną skierowaną do zawodowych kierowców. Rozdawano im ulotki z adresem kontaktowym do NSZZ „Solidarność”. Akcja koordynowana była wraz z niemieckimi związkowcami z ver.di, którzy od lat u siebie organizują podobne przedsięwzięcia. Marek Kaleta, członek ZR, mówił wtedy, że akcja będzie kontynuowana, gdyż tylko pracownicy zorganizowani w związku mają możliwość skutecznego dopominania się o swoje prawa.

O strategii rozwoju Związku

Przewodniczący zakładowej Solidarności w TMMP Toyota Wałbrzych został nowym członkiem prezydium Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk. Jako

wych Związku w Świdnicy i Wałbrzychu.

Ponadto obradujący w poniedziałek 21 października członkowie ZR wysłuchali informacji z prac prezydium ZR, z posiedze-

niepośrednio po posiedzeniu Rady Ochrony Pracy był inicjatorem stanowiska Komisji Krajowej w sprawie zwiększenia budżetu Państwowej Inspekcji Pracy. Działacze ZR podobnie

jak przedstawiciele Komisji Krajowej dyskutowali na temat rozwoju Związku. Powodem jest zmniejszający się stan liczebny NSZZ „Solidarność”. Jedną z przyczyn jest paradoksalnie sukces Związku jakim było zastopowanie reformy emerytalnej rządu Donalda Tuska i związane z tym odejście na emeryturę członków Związku.

Działacze Rady Sekcji Przemysłu Motoryzacyjnego zwrócili uwagę na niepokojący trend spadku zamówień w zakładach z bran-



Wybory do prezydium ZR

zastępcą przewodniczącego będzie odpowiedzialny za funkcjonowanie biur tereno-

nia Komisji Krajowej w Jarnołtówku, gdzie m.in. przewodniczący Regionu Kazimierz Kimso



FOT. PAVEŁ CHABINSKI

Sławomir Bielakiewicz 44 l., w NSZZ „Solidarność” od 2009 r. Przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Toyota Motor Manufacturing Poland sp. z o.o. w Wałbrzychu, członek Rady Sekcji Krajowej Przemysłu Motoryzacyjnego, członek Rady Sekretariatu Metalowców. W Zarządzie Regionu w l. 2010-2018 oraz obecnie, po wyborze podczas Walnego Zebrania Delegatów w Górze 4 października br.

ży automoto. W ramach realizacji przyjętej na WZD w Górze strategii rozwoju członkowie ZR zadeklarowali chęć udziału w pracach w poszczególnych zespołach.

Przewodniczący zakładowej „Solidarności” w Kogeneracji Wojciech Asterski omówił sytuację w branży energetycznej. Jego zdaniem przeczucie podwyżek cen energii wyłącznie na firmy sprawi, że te przestaną być konkurencyjne.

MR

Przy grobie patrona Solidarności



Delegacja dolnośląskiej Solidarności przy grobie bł. ks. Jerzego

W 35. rocznicę wprowadzenia i męczeńskiej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki w kościele św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu odbyła się w sobotę 19 października uroczysta Msza św. w intencji kanonizacji błogosławionego. Przybyli na nią członkowie NSZZ „Solidarność” z całej Polski.

Przedstawicielom dolnośląskiej Solidarności przewodniczył sekretarz Zarządu Regionu Grzegorz Makul.

Dwa tygodnie wcześniej (6 października) uroczystości rocznicowe odbyły się również we Wrocławiu. Z tej śmierci wy-

rasta dobro jak z krzyża Zmartwychwstanie – powiedział ks. Jan Kisz, który wraz z dolnośląską Solidarnością modlił się przy pomniku ks. Jerzego Popiełuszki i innych kapłanów niezłomnych. Emerytowany kapłan wspominał, że bardzo przeżywał wszystkie informacje o wprowadzeniu, a następnie śmierci ks. Jerzego.

Sztandary, kwiaty i zapalne znicze na cmentarzu przy ulicy Smętnej są dowodem, że pamiętamy o kapłanach, którzy ryzykowali życiem, popierając dążenia pracowników do wolności i sprawiedliwości – powiedział jeden z uczestników. Pomysło-

dawcy i twórcy wrocławskiego pomnika o kilka lat wyprzedzili ustawodawców, którzy od tego roku wyznaczili 19 października jako Narodowy Dzień Pamięci Duchownych Niezłomnych.

Następnie w kościele Świętej Rodziny odbyła się msza święta w intencji szybkiej kanonizacji patrona Związku oraz za zmarłych członków NSZZ „Solidarność”.

TB i MR



Msza św. we wrocławskim kościele św. Rodziny



Kościół pw. św. Wojciecha Biskupa i Męczennika w Wałbrzychu. Uroczystość wprowadzenia relikwii bł. ks. Jerzego Popiełuszki.

Wzór do naśladowania

Na terenie starej lokomotywni we Wrocławiu jak co roku w październikową niedzielę spotkali się uczestnicy protestu głodowego kolejarzy z 1980 r.



Msza rocznicowa w lokomotywni przy ul. Paczkowskiej

Razem z członkami NSZZ „Solidarność”, przedstawicielami władz, oraz delegacjami różnych organizacji działających na kolei

uczczono pamięć tego wyjątkowego w skali kraju protestu msza świętą sprawowaną pod przewodnictwem biskupa Andrzeja Siemieniewskiego.

Jeśli człowiek ma ręce wzniesione do Boga w sprawach zawodowych, państwowych, to możemy być pewni, że Bóg pobłogosławi

temu. W minionym wieku były czasy, że mówiono, iż wystarczy mieć wzrok wbity w ziemię i tylko pracować – mówił m.in. podczas homilii ks. biskup.

Po Mszy św. Błażej Spychalski, minister w Kancelarii Prezydenta wręczył Medale Stulecia Niepodległości uczestnikom protestu z października 1980 r.

Zbigniew Iwaniuk, Aleksander Janiszewski, Jolanta



Przedstawiciele dolnośląskiej Solidarności przed pomnikiem św. Katarzyny

Kmiecik, Robert Makenson, Sylwester Mierzwia, Paweł Miśkowiec, Jan Niesler, ks. Stanisław Orzechowski, Mieczysław Rzepecki, Zbigniew Siwecki, Zygmunt Sobolewski, Ewaryst Waligórski – to osoby wyróżnione przez prezydenta Andrzeja Dudę Medalem Stulecia Niepodległości.

O tym, że odwaga jaką wówczas wykazali się kolejarze powinna być inspiracją i wzorem dla kolejnych pokoleń członków Związku mówili prezes PKP Krzysztof Mamiński, przewodniczący Sekretariatu Transportowców NSZZ „Solidarność” Henryk Grymel oraz przewodniczący dolnośląskiej „Solidarności” Kazimierz Kimso. – Trzeba stawiać siebie do dyspozycji, a nie patrzeć na innych. W imieniu własnym i dolnośląskiej „Solidarno-

uczestników protestu głodowego sprzed 39 lat przeczytała radna sejmiku Małgorzata Calińska-Mayer.

Przypomnijmy, że protest głodowy z 1980 r. był przeprowadzony przez 34 kolejarzy z całej Polski w obronie swoich praw pracowniczych. Ponadto uczestnicy głodówki domagali się sądowej rejestracji NSZZ „Solidarność”.

Tradycyjnie uroczystości rocznicowe zakończyły się złożeniem kwiatów pod pomnikiem św. Katarzyny – patronki kolejarzy.

Była to ostatnia uroczystość rocznicowa na terenie lokomotywni. Od przyszłego roku uroczystości rocznicy protestu głodowego będą odbywać się na terenie Dworca Głównego we Wrocławiu. Jest już zgoda konserwatora zabytków na przeniesienie pomnika św. Katarzyny Aleksandryjskiej – zapewniał o tym prezes PKP Krzysztof Mamiński.

MARCIN RACZKOWSKI

Więcej zdjęć z uroczystości – patrz strona www.solidarnosc.wroc.pl w zakładce Aktualności.



Zygmunt Sobolewski i Mieczysław Rzepecki – uczestnicy protestu

ści” chciałem oddać wam cześć – powiedział m.in. przewodniczący Zarządu Regionu.

List od premiera Mateusza Morawieckiego skierowany do



Od 1991 r. do 2000 r., „Co Tydzień »S«”

Tory do wolności

Zjechali z całej Polski. Uczestnicy pamiętnej głodówki z października 1980 roku. Po odsłonięciu wystawy na Dworcu Głównym PKP upamiętniającej tamte zdarzenia, organizatorzy zaprosili ich do Centrum Historii Zajezdnia, gdzie wzięli udział w panelu dyskusyjnym, wspominając tamte lata.

Przewodzący dyskusję dr Kamil Dworaczek z wrocławskiego oddziału IPN, do tego autor monografii kolejarzkiej głodówki, zapytał wprost kolejarzy, dlaczego głodowali.

Paweł Miśkowiec przypomniał, że Polska była wówczas krajem

satelickim, a PKP to było przedsiębiorstwo paramilitarne zatrudniające pół miliona pracowników. Jako strategiczna firma kolej mogła być w każdej chwili zmilitaryzowana i w związku z tym związkowcy podjęli desperacką decyzję o głodówce. Zanim jednak do tego doszło,

delegacja pracowników kolei była w Gdańsku na spotkaniu z Lechem Wałęsą. Niestety wówczas nie otrzymali tam poparcia.

– Wałęsa nam nie pomógł. A głodówka to była forma nacisku, którą mogliśmy bezkarnie zrobić. Nie chcieliśmy dać władzy pretekstu

do jakichkolwiek rozwiązań siłowych, dlatego zaapelowaliśmy do naszych kolegów o rzetelną pracę – wyjaśniał Miśkowiec.

– Każdy musiał zdecydować czy do tego protestu przystąpi. To nie była łatwa decyzja. Każdy się obawiał, każdy zdawał sobie sprawę, że może zostać aresztowany. Myślimy nie do końca byli pewni, że to nam się uda – przypominał początek strajku Robert Makenson.

Opowiadał też, jak zasłyszał rozmowę maszynistów pracujących na zewnątrz lokomotywni, którzy przywoływali słowa przywódcy NRD Honeckera zapowiadającego, że zrobi w Polsce porządek.

cd. na str. 12 ►

Redagują:
Marcin Raczkowski (redaktor naczelny),
Paweł Chabiński, Janusz Wolniak

Skład komputerowy:
Sławomir Kowalik

Adres:
53-661 Wrocław,
pl. Solidarności 1/3/5 I piętro, pok. 104
tel.: 601 163 204; faks: 71 355 15 65
e-mail:
redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

Wydawca:
Region Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia – Drukarnia Sosnowiec

Nakład: 6500 egz.

Numer zamknięto: 22.10.2019 r.

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów.

strona internetowa Regionu Dolny Śląsk NSZZ „S”:
www.solidarnosc.wroc.pl

Trzeba zakasać rękawy

Na zakończonym w piątek (4 października) WZD w Górze przyjęto nowatorski w skali kraju dokument – Strategię działania Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” do 2030 r. Strategia zakłada osiągnięcie w tym czasie liczebności związkowców na poziomie 35 tys. osób.

Nad dokumentem pracował przez ostatni rok zespół złożony z działaczy dolnośląskiej Solidarności. Cykliczne spotkania warsztatowe prowadziła dr hab. Aldona Wiktorska-Święcka.

W wystąpieniu na WZD w Górze wiceprzewodniczący Komisji Krajowej Tadeusz Majchrowicz przedstawił delegatom liczby ob-

zwrócił się ks. Henryk Wachowiak. – Kiedy powstała Solidarność mogło się wydawać, że uda się rozwiązać wszystkie problemy. Dzisiaj widzimy, że przed Związkiem stoi jeszcze wiele wyzwań – mówił proboszcz. W szczególności wskazał na obronę praw pracowniczych i przywołując Porozumienia Gdańskie, przypomniał, że wówczas ludzie pracy

(jeszcze do niedawna członek ZR), Irena Krzyszkiewicz – burmistrz Góry oraz Magdalena Mielczarek – dyrektor LO w Górze.

Po sprawnym wyborze uzupełniającym asesorów do głosowania zebrani wysłuchali informacji przewodniczącego Kazimierz Kimso. Szef Regionu przedstawił informację o pracy Związku od czasu ostat-

niego WZD, tj. wyborczego WZD z czerwca ub.r. we Wrocławiu. Aktywność Regionu na wielu polach Kazimierz Kimso uzupełnił pokazem zdjęć, dokumentujących działalność stricte związkową (pikiety, zebrania organizacji związkowych) jak i to, co wypełniało mijające 12 miesięcy członków prezydium ZR (m.in. obchody rocznicowe, spotkania na forum Rady

Dialogu Społecznego, konferencje itp.). W informacji przewodniczący omówił też przebieg remontu siedziby Zarządu Regionu i odpowiadał na pytania delegatów dotyczące sposobu wykorzystania na ten cel środków finansowych.

– Nie jest tajemnicą, że po 1989 roku odpuściliśmy sobie tak ważną dla spo-

czeństwa kwestię jak kultura – tłumaczył Kazimierz Kimso zaangażowanie Regionu w sprawy związane z funkcjonowaniem Teatru Polskiego i wrocławskiej Opery. Zwrócił też uwagę na próbę zastępowania w niektórych firmach przedstawicielstwa związkowego skupianiem pracowników wokół ideologii LGBT. Kimso wyróżnił działalność radnej sejmiku Małgorzaty Calińskiej-Mayer w komisji kultury.

Zwrócił też uwagę delegatów na jeden z priorytetów działalności Regionu, czyli Wszechnicę Społecznej Inspekcji Pracy, grupującą na cyklicznych spotkaniach społecznych inspektorów pracy z dolnośląskich firm.

Nawiązał także do konferencji naukowej na zamku Książ, gdzie wspólnie z przedstawicielami z wy-



Tadeusz Majchrowicz – wiceprzewodniczący Związku

działów prawa udało się pokazać, że są instrumenty prawne, aby przekształcać umowy cywilnoprawne w umowy o pracę.

Po wysłuchaniu informacji przewodniczącej Regionalnej Komisji Rewizyjnej Mieczysławy Drużbickiej delegaci przystąpili do wyborów uzupełniających do Zarządu Regionu. W głosowaniu Sławomir Bielakiewicz przewodniczący Organizacji Zakładowej TMMP w Wałbrzychu oraz Mirosław Bożko z Organizacji Zakładowej w Domu Pomocy Społecznej we Wronińcu uzyskali wymaganą większość głosów. Także Celina Rymut rekomendowana przez przewodniczącego ZR na delegata na Krajowy Zjazd Delegatów uzyskała zdecydowaną większość głosów.

Do komisji uchwał i wniosków wpłynął apel o poparcie przez WZDR inicjatywy utworzenia przy przewodniczącym ZR społecznej rady kultury. Wnioskująca o to przewodnicząca Międzyregionalnej Sekcji Kultury Urszula Drzewińska wskazywała, że brak zgody i dobrej woli marszałka województwa



Kazimierz Kimso – przewodniczący ZR



Obradom przewodniczył Adam Krakiewicz

razujące skalę potencjalnych możliwości organizowania pracowników. Obecnie na 16 mln pracujących związki zawodowe zrzeszają ponad 1,2 mln osób.

31. Walne Zebranie Delegatów odbyło się w miejscowym Liceum Ogólnokształcącym im. Adama Mickiewicza. Poprzedziła je msza św. w kościele pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej. Do zgromadzonych w świątyni członków Solidarności

upominani się o wolne soboty, a dzisiaj jeszcze trwa praca w niedzielę. – Nie może być coś takiego jak niedziela handlowa, każda niedziela to przecież dzień święty – przypomniał ks. Wachowiak.

Gościem obrad WZD Regionu Dolny Śląsk był Tadeusz Majchrowicz – wiceprzewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Delegatów serdecznie witali: Kazimierz Bogucki – starosta górski



Obrady toczyły się w sali Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza w Górze



Delegaci zapoznali się z dokumentami WZD



Procedura głosowania

na kontynuowanie współpracy z dotychczas istniejącą radą kultury sprawia, że jest potrzeba, aby takie forum mogło dalej działać. Także Małgorzata Calińska-Mayer

nym i techniczno-administracyjnym – napisali m.in. delegaci XXXI WZD.

Współtworząc dziś, zmieniamy jutro. Solidarność.

Po przerwie założenia strategii rozwoju Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” omówiła profesor Aldona Wiktorska-Święcka. W ubiegłym roku zadanie opracowania takiej strategii delegaci powierzyli przewodniczącemu ZR. Strategia powstała po to, aby w oparciu o kodeks wartości, zasad i doświadczeń z przeszłości, które łączą członków



Kolejka do urny

szym Regionie strategii. W uchwałach programowych przyjmowanych przez zjazdy nie ma uporządkowanej hierarchii ważności założonych celów, a w strategii takie uporządkowanie się pojawia.

Gość zjazdu Tadeusz Majchrowicz pogratulował naszemu Regionowi przyjętej strategii. Wiceprzewodniczący Komisji Krajowej

zwrócił uwagę na jej szczególną aktualność zwłaszcza wobec notowanego w całym kraju zmniejszania się liczby członków związków zawodowych. Przypomniał, że dziś ponad półmilionowy Związek jeszcze w 2000 r. miał ponad milion członków.

– Chcę jasno powiedzieć, że to jest dopiero początek drogi. Musimy

przygotować konkretne programy operacyjne, które pozwolą na osiągnięcie założonego w strategii celu. Mam świadomość, że to trudne zadanie, ale my jesteśmy od spraw trudnych. Trzeba zakasać rękawy – wezwał delegatów i wszystkich członków dolnośląskiej Solidarności do działania Kazimierz Kimso.

MARCIN RACZKOWSKI

Po co nam strategia rozwoju?

Strategia to kompleksowy plan osiągnięcia celów organizacji. Jest kilkuletnim planem działania wynikającym z wizji i misji.

Celem strategii rozwoju Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” jest określenie priorytetów dla rozwoju na najbliższe kilkanaście lat oraz zidentyfikowanie wyzwań, którym będziemy musieli sprostać w tym okresie. Strategia rozwoju rozpocznie proces, podczas którego nasza organizacja koncentrować się będzie na realizacji głównych założeń, czyli przetrwaniu, rozwoju, zdystansowaniu konkurencji oraz wzmocnieniu pozycji w otoczeniu. Strategia rozwoju obejmować będzie wszystkie działania zmierzające do osiągnięcia celu strategicznego do 2030 roku. Wychodząc naprzeciw potrzebom naszych członków, zarówno obecnych, jak i przyszłych, strategia nakreśla kierunki, które będą wzmacniały potencjał naszej organizacji. Jej opracowanie, przyjęcie i wdrożenie pozwoli nam lepiej zrozumieć zmieniające się otoczenie, w którym działamy, zdefiniować naszą rolę oraz ułożyć przyszłe zadania w taki sposób, aby posiadane przez nas zasoby wykorzystywać efektywniej. Pozwoli również dolnośląskiej Solidarności osiągnąć założenia wypracowanej wizji oraz spełnić zapisy misji. (...)

Region Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” jest organizacją aktywną. Włącza się w ważne działania, które zachodzą w otoczeniu społeczno-politycznym. Jednak nie tylko biernie im towarzyszy, a niekiedy świadomie je wywołuje i wpływa na ich rozwój. Jest jednak współzależny od interesariuszy, którzy podzielają wspólne wartości. To z nimi chce kształtować aktualne trendy i zjawiska. Celem jest jednak przyszłość. Lepsza przyszłość na rynku pracy połączona z lepszymi warunkami zatrudnienia i wynagrodzenia. Aby ten cel osiągnąć, musimy pozostać wierni wartościom, dzięki którym nasz związek zawodowy powstał, rozwinął się i działa. Wartościom, które przyczyniły się do transformacji ustrojowej w Europie i które stanowią fundament normatywny naszego kontynentu. Łączy je SOLIDARNOŚĆ. (...)

Wdrażanie strategii rozpocznie się niezwłocznie po jej przyjęciu przez XXXI Walne Zebranie Delegatów Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”. Kwestie organizacyjne związane z organizacją prac nad operacjonalizacją strategii rozwoju Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” 2030 zostaną określone przez Zarząd Regionu. Już na etapie przy-

gotowania strategii założono jednak, że ten etap przebiegał będzie w następujących krokach:

- sformułowanie odpowiedzi na pytanie o to, w jaki sposób pożądaný stan zostanie osiągnięty, jak zostaną wykorzystane atuty organizacji oraz szanse dla osiągnięcia wyznaczonych celów strategicznych, a także w jaki sposób przezwyciężone będą słabości organizacji i pokonane bariery rozwoju;
- wyznaczenie celów operacyjnych, ich priorytetyzacja oraz opisanie środków i działań, mających zagwarantować prawidłową realizację strategii;
- zaplanowanie działań, stworzenie harmonogramów ich wdrażania, określenie zakresu odpowiedzialności oraz wyznaczenie osób odpowiedzialnych;
- zaplanowanie monitoringu i ewaluacji;
- zaplanowanie zmiany;
- wdrożenie zapisów strategii rozwoju organizacji.

Fragment Strategii rozwoju Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” 2030 przyjętej podczas październikowego WZD w Górze.



Celina Rymut – nowa delegatka na KZD

skrytykowała działalność Bezpartyjnych Samorządowców, którym na mocy umowy zawartej na szczelbłu ponadwojewódzkim przypadła odpowiedzialność za sprawy kultury. Uznała, że potrzebny jest tu mocny głos Solidarności. Wywołany przez radną sejmiku Kazimierz Kimso poparł wniosek Międzyregionalnej Sekcji Kultury. Zgodzili się z nim delegaci w głosowaniu. Delegaci przyjęli apel oraz stanowisko w sprawie wotum nieufności dla odpowiedzialnego w Zarządzie Województwa radnego Michała Bobowca.

Radykalizm podejmowanych działań przy jednoczesnym braku dialogu, braku dobrej woli w celu prowadzenia konsultacji społecznych na różnych poziomach zmierza nieuchronnie do destrukcji na poziomie zarządczym, artystycz-



Urszula Drzewińska przedstawiła problemy pracowników instytucji kulturalnych



Prof. Aldona Wiktorska-Święcka omówiła strategię rozwoju

NSZZ Solidarność, budować teraźniejszość i przyszłość. W strategii zakończenie jej realizacji zespół roboczy określił do 2030 roku.

Jej wcielanie ma wzmocnić Związek jako wspólnotę, ułatwić pracę w organizacji, poprawić wzajemną komunikację, pomóc w dotarciu do ważnych dla nas partnerów społecznych i przede wszystkim budować siłę naszej organizacji. W preambule strategii wpisano zestaw wartości i zasad, którymi organizacja się kieruje. Aby tę misję przełożyć na język konkretny, zespół roboczy wypracował cel, jaki ma zostać osiągnięty poprzez realizację strategii rozwoju.

Przyjęto cel strategiczny zakładający, że w 2030 r. dolnośląska Solidarność liczy nie mniej niż 35 tysięcy świadomych członków. Jest profesjonalnie zarządzaną organizacją. Potrzebną, wiarygodną i atrakcyjną.

Tomasz Wójcik zwrócił uwagę na unikalność opracowanej w na-

Jedni wysyłają pocztówki, drudzy ogłaszają strajk włoski

Tuż po zakończeniu wyborów przypadł w tym roku Dzień Edukacji Narodowej. Dla związkowców z oświatowej Solidarności była to okazja do zainicjowania nowej akcji protestacyjnej, a dla nauczycieli, którzy założyli MKS, ogłoszenie strajku włoskiego.

W porozumieniu z rządem, które zawarła Solidarność było m.in. wypracowanie nowego systemu wynagrodzeń nauczycieli. Ten postulat miał być zrealizowany do końca roku. Pod koniec września Solidarność zaproponowała, by płace nauczycieli były powiązane z przeciętnym wynagrodzeniem w gospodarce narodowej. Zdaniem „S” nauczyciel stażysta powinien zarabiać 70% przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce, nauczyciel kontraktowy 85%, mianowany – 100%, a dyplomowany 115%.

NSZZ „Solidarność” wpadł na pomysł nietypowej akcji. Z okazji Dnia Edukacji Narodowej „S” postanowiła przygotować specjalne pocztówki adresowane do ministra edukacji.

– 14 października to Dzień Edukacji Narodowej. Z tej okazji minister co roku wysyła życzenia do nauczycieli. Tym razem my też chcemy wysłać życzenia ministrowi. Dlatego też przygotowaliśmy ponad 200 tys. pocztówek. Są one napisane w miłym tonie, ale jednocześnie z domaganiem się o spełnienie zobowiązań dotyczących zmiany systemu wynagradzania nauczycieli, który związany jest z podpisanym 7 kwietnia porozumieniem Solidarności z rządem – poinformowała Olga Zielińska, rzeczniczka prasowa Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”.

Jak wyjaśnia przewodniczący Proksa, akcja ma charakter ogólnopolski. Pocztówki dostaną wszyscy nauczyciele, członkowie Solidarności. Zawarty na nich jest adres ministerstwa. Wystarczy tylko nakleić znaczek, podpisać się i wysłać do ministra.

– Postanowiliśmy zrobić ogólnokrajową akcję przypominającą, że mamy podpisane porozumienie, a punkt o nowym systemie wynagradzania jest najgorzej realizowany. Od paru lat przedstawiamy ministerstwu kolejne propozycje, ale dotychczas nie udało się wdrożyć nowych rozwiązań. Chcemy, by nauczyciele, nasi związkowcy, którzy otrzymają taką pocztówkę do ręki, zobaczyli, o co nam chodzi w tym systemie. I żeby się podpisali i wysłali taką pocztówkę do ministra. To będzie nasza forma protestu dotyczącego opieszałości resortu oświaty. Nie wiemy, kto po wyborach zostanie nowym ministrem, ale chcemy, żeby miał on świadomość, że jest to dla nas najważniejszy punkt – dodał Ryszard Proksa, przewodniczący KSOiW.

Jerzy Ewertowski, przewodniczący zespołu płacowego, ocenił, że system wynagradzania jest niedomagający, zaniechania sięgają wielu lat. Stąd też pomysł, by system wynagradzania uzależnić od przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej.

Zgodnie z przygotowaną przez Solidarność koncepcją minimalne stawki wynagrodzenia zasadniczego nauczyciela powinny należeć do przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w następujący sposób: dla nauczyciela stażysty miałyby to być 70%, przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej. Kwotowo przedstawiałoby się to mniej więcej w taki sposób, że stażysta zarabiałby 3210 zł, nauczyciel kontraktowy 3897, mianowany 4585, a dyplomowany 5273.

We Wrocławiu z kolei grupa nauczycieli zrzeszonych w Dolnośląskim Porozumieniu Nauczycieli zebrała się 14 października na wrocławskim Rynku pod pręgierzem, ogłaszając w Dniu Edukacji Narodowej o rozpoczęciu strajku szkolnego. Ma on polegać na niepodjęciu czynności, za które nauczyciel nie otrzymuje wynagrodzenia.

Organizatorami manifestacji byli nauczyciele, którzy już podczas przedwakacyjnego strajku byli założycielami Dolnośląskiego Porozumienia Nauczycieli. Podczas protestu nie tylko oni zabierali głos. Mikrofon oddali też uczniom narzekającym na to, że w szkole dyskryminowani są rzekomo ludzie o różnych skłonnościach seksualnych, rodzicom, którzy nie potrafili sprecyzować zła reformy i nowo wybranej posłance Lewicy Agnieszce Dziemianowicz-Bąk. Przed przemawiającymi powiewała tęcza flaga.

Kuriozalne było wystąpienie pewnej matki, która przysłała ze swoimi dziećmi. Opowiadała, że dzieci 14 października poszły do szkoły, by podziękować swoim nauczycielom, a ci okazali wielkie zdziwienie. To zdarzenie ma być dowodem, że w oświacie bardzo źle się dzieje. – Płakałam, kiedy wyszłam ze szkoły, bo nasi nauczyciele byli bardzo zdziwieni, że ktoś ich docenia, tak bardzo zaskoczeni, że dziecko przyszło z laurką, że to jest niepojęte, do czego te wszystkie zmiany doprowadziły. Jako rodzic mam tego serdecznie dosyć! Mówiła pani Patrycja. – Musimy pokazać, że nas jest dużo więcej niż tych rządzących na górze. Będziemy wchodzić do szkół, robić hałas i popierać nauczycieli – zapowiedziała na koniec mama 10-letniego Oskara.

Dwoje uczniów utyskiwało też na to, że ich koledzy nie akceptują genderowych zachowań, ale przykładów rzekomej dyskryminacji nie podali.

W całej tej manifestacji najmniej chodziło o dobro nauczycieli, najważniejsza była ideologia i z góry przyjęte tezy o złym zarządzaniu i szkole tłumiącej wolność.

Do tego jeszcze Justyna Szafran, aktorka teatru muzycznego „Capitol” w imieniu inicjatywy

„Nie dla chaosu w szkole” odczytała fragment listu noblistki Olgi Tokarczuk: „Nauczyciele są dla społeczeństw trampoliną do lepszego jutra. Kiedy są pełni pasji i energii, dostrzegają talenty ucznia. Będą ich wspierać i ciągnąć w górę, a wtedy może narodzić się siła, która pchnie świat do przodu. Jeśli natomiast ich zapal zostanie stłumiony brakiem wsparcia i szacunku, kiedy ich pasja wypali się przez nieprzystające do stresu i odpowiedzialności zarobki, przyszłość namaluje się w ciemnych barwach. Nauczyciele, trzymajcie się!”.

Sama zaś wraz z Tomaszem Leszczyńskim zaśpiewała „wszystkim umęczonym

nauczycielom” utwór Adama Asnyka „Miejcie nadzieję”.

Okazję, by pokazać się jako nowo wybrana posłanka, wykorzystała też Agnieszka Dziemianowicz-Bąk z Lewicy. Powiedziała słuszną rzecz, że od edukacji zależy nasza przyszłość, ale rozpostarła przed zebranymi wyjątkowo czarny obraz polskiej szkoły z przeładowanymi klasami, uczniów z ciężkimi tornistrami i zadaniami domowymi ponad miarę ich możliwości. Mówiła też o dzieciach, które rzekomo nie mogą się bawić i wyjść na podwórko.

Przemawiający nauczyciele przyznali, że strajk im nic nie dał, dlatego powołali we Wrocławiu stowarzyszenie, by pracować na rzecz edukacji. W trakcie protestu został przedstawiony zarząd stowarzyszenia, w którym znaleźli się przedstawiciele przedszkoli i szkół różnych szczebli.




Nowy system wynagradzania nauczycieli wg projektu KSOiW NSZZ „Solidarność” w powiązaniu z przeciętnym wynagrodzeniem w gospodarce narodowej

Minimalne stawki wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli:
wynoszą obecnie dla:

stażysty	kontraktowego	mianowanego	dyplomowanego
2 782 zł	2 862 zł	3 250 zł	3 817 zł

W powiązaniu z przeciętnym wynagrodzeniem w gospodarce narodowej:
(w 2018 r. – 4 585 zł) wynosiłoby dla nauczyciela:

stażysty	kontraktowego	mianowanego	dyplomowanego
70%	85%	100%	115%
3 210 zł	3 897 zł	4 585 zł	5 273 zł

Do tego dochodzą dodatki, m.in.: stażowy, motywacyjny, wychowawczy, za trudne i uciążliwe warunki pracy.

Szanowny Panie Ministrze,

z okazji Dnia Edukacji Narodowej składam serdeczne życzenia spełnienia zobowiązań dotyczących zmiany systemu wynagradzania nauczycieli, które wynikają z punktu VI Porozumienia z 7 kwietnia 2019 r. zawartego między przedstawicielami KSOiW NSZZ „Solidarność” i rządu.




Szanowny Pan
Dariusz Piontkowski
Minister Edukacji Narodowej
al. J. Ch. Szucha 25
00-918 Warszawa

Uczennica II klasy twierdziła, że odczuwa na własnej skórze skutki edukacji. Jej kolega Iwo twierdził, że odczuwa przeładowanie programowe i nie czuje się uczniem, tylko podwójnym rocznikiem. Pytał retorycznie, czego uczy nas szkoła? Zarzucał, że szkoła nie uczy edukacji seksualnej, nie ma lekcji o tolerancji i nie ma lekcji o globalnym ociepleniu.

Jego koleżanka Ola zachęcała do walki z deformą. – Uczymy się tego, co powinniśmy i tego, co nie powinniśmy. Nie ma takich tematów jak katastrofa klimatyczna. Domagamy się rzetelnej edukacji ekologicznej. Domagamy się aktualizowania wiedzy ekologicznej. Od nas zależy, jak będzie wyglądał świat za 10 lat.

Inna uczennica pytała retorycznie: – Co nam po tej nauce. Nie uczymy się tego, co nam potrzebne w życiu. Nauka o płciowości nie byłaby nam zbędna. Pomija się fakty o uczniach o innej orientacji seksualnej. Co tak naprawdę uczniowie wiedzą o słynnym LGBT+. Czy moi rówieśnicy wiedzą, że to nie jest nic złego? Szkoła nie może być tylko dla osób, które są schematyczne i poprawne politycznie i religijnie.

Dostało się też ministrowi, że nie chce ich słuchać, a ktoś dodał, że w szkole nie ma czasu na przezwyciężenie na to, by pójść do toalety.

Na koniec jedna z organizatorek protestu ogłosiła, że nauczyciele rozpoczynają strajk włoski. – Musimy wychowywać młodzież w duchu tolerancji, przeciwdziałaniu ksenofobii na terenie szkół, naszym obowiązkiem jest zapewnienie bezpieczeństwa każdej uczennicy i każdemu uczniowi niezależnie od światopoglądu, narodowości, wyznania czy orientacji seksualnej. Musimy pamiętać, że nie wszystko musimy robić, pamiętajmy o tym, czego robić nie musimy, pamiętajmy, że nasz kanon obowiązków jest zamknięty. Rozpoczynamy strajk włoski, pora zawalczyć o godność zawodu nauczyciela – zakończyła protest Elżbieta Majewska-Cieślą, intonując okrzyk – solidarność naszą bronią!

Tymczasem Międzyregionalna Sekcja Oświaty na swoim ostatnim spotkaniu postanowiła odbyć spotkanie z dolnośląskim kuratorem oświaty Romanem Kowalczykiem oraz z przewodniczącym Sekcji Krajowej Ryszardem Proksą. To pierwsze spotkanie już się odbyło. Przewodniczący organizacji zakładowych NSZZ „Solidarność” w Wrocławiu, uczestniczący w zebraniu, przekazali kuratorowi szereg pytań i problemów, z którymi spotykają się na co dzień w swojej pracy zawodowej. O drugim spotkaniu z Ryszardem Proksą, napiszemy w listopadowym numerze „Dolnośląskiej Solidarności”.

JANUSZ WOLNIAK

Te wspomnienia są w ich sercach

Do Wrocławia przyjechali pracownicy branży pocztowej i telekomunikacyjnej z całej Polski. W Centrum Historii Zajezdnia świętowali swoje 30-lecie. Uroczystości poprzedziła msza święta w kościele pod wezwaniem św. Klemensa Dworzaka przy Alei Pracy.



i drudzy wspominali początki Solidarności.

Dyrektor Poczty Polskiej w 1980 roku miał 13 lat. – Dla mnie Solidarność zaczęła się w 1983 roku. Wtedy w Poznaniu drukowałem „Tygodnik Mazowsze”. Solidarność ukształtowała moje życie. Bez niej nie byłoby wolnej Polski. Moje życie ukształtował też

FOT. JANUSZ WOLNIAK

Po mszy św. w kościele, który od 1980 r. silnie jest związany z Solidarnością (w stanie wojennym odbywały się tutaj msze św. w intencji ludzi pracy i ojczyzny), delegaci w asyście licznych pocztów sztandarowych przeszli pod tablicę upamiętniającą

powstanie Solidarności, gdzie złożyli kwiaty.

Spotkanie rozpoczęło się od dwóch paneli. W pierwszym uczestniczyli oficjalnie goście na czele z dyr. Poczty Polskiej Przemysławem Sypniewskim, a w drugim zasłużeń dla branży działacze. I jedni,

Jan Paweł II, a jego słowa „jeden drugiego brzemiona noście” są dla mnie drogowskazem – wspominał dyr. Przemysław Sypniewski.

Dla gospodarza spotkania, przewodniczącego Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk Kazimierza Kimso, początek

Protest pocztowców

Dnia 9 października w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów odbyło się spotkanie przedstawicieli reprezentatywnych organizacji związkowych działających w Poczcie Polskiej SA z przedstawicielami właściciela, ministrem Michałem Dworczykiem, ministrem Pawłem Szrotem i dyrektorem Departamentu Marcinem Izdebskim oraz prezesem Zarządu PP SA Przemysławem Sypniewskim.

Jak napisali po spotkaniu związkowcy, ich oczekiwania związane ze spotkaniem dotyczące zakończenia trwającego sporu zbiorowego nie spełniły się. W trakcie spotkania nie zapadły wiążące decyzje dotyczące wzrostu wynagrodzeń.

Podczas spotkania poruszane były kwestie utrzymywania nierentownych placówek pocztowych, niskich wynagrodzeń pracowników, wysokości stawek tzw. „kilometrówki”, niedoinwestowania PP przez kolejne rządy, niedoprecyzowania jednolitego nadzoru właścicielskiego oraz zmiany prawa pocztowego.

– Jedynym pozytywnym aspektem tego spotkania jest zobowiązanie się pana ministra Dworczyka,

że przekaze zebrane od nas informacje dotyczące sytuacji w Poczcie Polskiej premierowi Mateuszowi Morawieckiemu, który dotychczas nie posiadał rzetelnej wiedzy na temat stanu naszej spółki. Strony ustaliły termin spotkania na 23 października br. – napisali w swoim komunikacie związkowcy.

Obie reprezentatywne organizacje związkowe postanowiły kontynuować protest polegający na zajmowaniu sali, w której odbywały się ostatnie mediacje.

– Oczekujemy od pracodawcy natychmiastowego wznowienia mediacji i zakończenia ich podpisaniem porozumienia płacowego lub protokołu rozbieżności.

Zakończenie mediacji bez podpisania porozumienia umożliwi

nam wejście w kolejny etap sporu zbiorowego, tj. przeprowadzenie referendum strajkowego – twierdzą zdecydowanie oba związki.

Protest związkowców Poczty Polskiej został poparty przez Region Dolny Śląsk

JW

Stanowisko Prezydium Zarządu Regionu Dolny Śląsk ws. protestu pracowników Poczty Polskiej

Prezydium Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” zdecydowanie popiera akcję protestacyjną i postulaty pracowników Poczty Polskiej.

Podobnie jak nasi związkowcy pracujący w tej branży uważamy, że muszą być podwyżki płac i w trakcie negocjacji powinno dojść do roz-

Spór zbiorowy



FOT. JANUSZ WOLNIAK

wiązania postulatów pracowników Poczty Polskiej.

Apelujemy do rządu o pilne przystąpienie do rozmów i rozwiązanie nabrzmiałych spraw pracowniczych. Wiemy, że od lat pracownicy Poczty Polskiej są w budżetówce jednymi z najniższej uposażonych.

Trwający obecnie spór zbiorowy i ostatnie rozmowy z ministrem Michałem Dworczykiem niestety nie przyniosły oczekiwanych przez stronę związkową rozwiązań.

Dlatego prosimy pana Premiera RP Mateusza Morawieckiego o potraktowanie spraw tej branży jako priorytetowej i zainteresowanie się sprawami Poczty Polskiej. Oczekujemy spowodowania natychmiastowego wznowienia mediacji i zakończenia ich podpisaniem porozumienia płacowego lub protokołu rozbieżności.



11.11.19 godz. 18.00
Wrocław, Hala Stulecia
ul. Wystawowa 1

Ceny biletów dla członków Związku:
miejsca siedzące (trybuny): 70 zł
miejsca stojące (płyta): 45 zł
Bilety do nabycia w ZR, tel. 601 974 910

BEATA i RAJ

oraz zespół

exMAANAM

Organizatorzy:



Partnerzy:



Sponsor główny:



GRUPA ENERGETYCZNA WROCLAWSKA
KOGENERACJA SA



RODZINA FUNDAMENTEM NIEPODLEGŁEJ

XXII edycja konkursu plastycznego

MÓJ DOM, MOJE MIASTO, MOJA OJCZYZNA

Z OKAZJI 101. ROCZNICY ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

**Finał konkursu 4 grudnia 2019 r. w przeddzień 152. rocznicy urodzin
Marszałka Józefa Piłsudskiego**

Regulamin konkursu na stronie www.solidarnosc.wroc.pl



Organizatorzy Konkursu:

Przewodniczący ZR Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” – Kazimierz Kimso

Przewodnicząca Międzyregionalnej Sekcji Oświaty – Danuta Utrata

Pełnomocnik Konkursu – Janusz Wolniak

Patronat honorowy:

Dolnośląski Kurator Oświaty – Roman Kowalczyk

Patronat medialny:

„Dolnośląska Solidarność”

Nagroda za dialog

W środę 25 września na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach odbyło się wręczenie Śląskiej Nagrody im. Juliusza Ligonia. W tym roku jednym z laureatów nagrody został przewodniczący Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” Kazimierz Kimso.



Kazimierz Kimso odbiera nagrodę z rąk Maciejam Szepletowskiego – sekretarza kapituły

Za praktyczną realizację nauczania społecznego Kościoła i otwartość w prowadzeniu dialogu społecznego ukierunkowanego na realizację dobra wspólnego – tak brzmi uzasadnienie przedstawione przez Kapitułę Nagrody.

Laudację wygłosił kanclerz łożu dolnośląskiej Business Center Club Marek Woron. – Od niemal dziesięciu lat Kazimierz Kimso prowadzi dolnośląską Solidarność. Zaraz po wyborze deklarował, że będzie człowiekiem dialogu.

Dziś w obecności tak szacownego gremium, jako przedstawiciel pracodawców, a zatem zasiadający po drugiej stronie stołu rozmów oświadczam, że ta deklaracja sprzed prawie 10 lat jest prawdziwa. Przewodniczący dolnośląskiej Solidarności jest człowiekiem dialogu! Jest osobą, która to udowadnia słowami, czynami i postawą.

Słowo „dialog” jest w dzisiejszych czasach mocno nadużywane i często sprowadza się do tego, że obie strony twierdzą, że coś takiego jak dialog leży im na sercu, tylko

potem okazuje się, że nie ma tego dialogu owoców. Kazimierz Kimso zasiadając w Wojewódzkiej Radzie Dialogu Społecznego, udowodnił, jak fałszywy i krzywdzący jest stereotyp działacza związkowego ślepo dążącego do celu i nieliczącego się z drugą stroną. W ubiegłym roku, kiedy to właśnie szef dolnośląskiej Solidarności jako przedstawiciel strony społecznej przejmował rotacyjne przewodnictwo w WKDS, byłem naocznym świadkiem z jaką uwagą i troską zabiegał, aby każda ze stron dialogu społecznego na Dolnym Śląsku miała możliwość wyartykułowania swoich argumentów.

Co więcej, jest Kazimierz Kimso osobą o rzadkiej w naszym kraju umiejętności słuchania osób o odmiennych poglądach.

Niebagatelnym rysem jego działalności jest troska o wykonywanie pracy w bezpiecznych warunkach. Jako

praktyk, ale też i z racji zajmowanych obecnie funkcji – członek Rady Ochrony Pracy – decydent – udało mu się doprowadzić do

zorganizowania corocznej konferencji o wysokiej randze w dolnośląskiej Okręgowej Inspekcji Pracy. W okolicach 28 kwietnia (Światowym Dniu Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy) zjeżdżają do stolicy Dolnego Śląska specjaliści z całej Polski i omawiają różne aspekty dotyczące zagadnień związanych z problematyką bezpieczeństwa i higieny pracy.

Jest w błędzie ktoś, kto myśli, że jest to tylko czcza akademicka gadanina. Nieodłącznym elementem tych spotkań jest możliwość swobodnej i nieraz burzliwej wymiany poglądów, m.in. ze społecznymi inspektorami pracy, rekrutującymi się spośród pracowników dolnośląskich zakładów pracy.

Kazimierz Kimso ma na swoim koncie również inicjatywy integrujące środowiska pracownicze i pracodawców z Dolnego Śląska. Niewątpliwie za taką należy uznać organizowaną wspólnie przez dolnośląską Solidarność i arcybiskupa Józefa Kupnego archidiecezjalną pielgrzymkę ludzi pracy w Henrykowie. Tam spotykają się pracownicy wraz z kadrą kierowniczą, samorządowcami i inspektorami pracy. Oprócz niewątpliwego przeżycia duchowego jest czas i miejsce, aby w atmosferze niedzielnego pikniku poznawać się nawzajem i kruszyć lody pomiędzy środowiskami.

Patron dzisiejszej nagrody Juliusz Ligoń był osobą kochającą Śląsk, ale też miał świadomość, że podzieleni przez zaborców Polacy są jednym narodem, dumnym ze swojej historii, języka, obyczajów. Podkreśliłem na początku, że Kazimierz Kimso jest wrocławianinem. Co do tego nie ma wątpliwości. Jak jednak powszechnie wiadomo, skomplikowane losy naszego kraju sprawiły, że niemal każdy mieszkaniec Dolnego Śląska ma zazwyczaj przechowywany w pamięci swojej lub rodziców „kraj lat dziecińczych”. Dla dzisiejszego laureata tej nagrody, związkowca, człowieka wydawałoby się zanurzonego bez reszty

w sprawy pracownicze, ochronę pracy, problematykę społeczną – to właśnie tereny dziś znajdujące się poza terytorium Polski są krainą, którą często odwiedza. Nie jestem władny, aby wyjaśnić, co sprawia, że uparczywie tam wraca. Z pewnością, a znam trochę Kazimierza Kimso, nie jest to przejściowa moda. Sądzę, że nie jest to również wyłącznie kwestia podtrzymywania więzów z krewnymi – Polakami żyjącymi na pograniczu dzisiejszej Białorusi i Litwy, ale też jakiś rodzaj obowiązku wynikający zapewne z wyniesionego z domu kultu dla kresowej spuścizny. Wiem, że tę miłość do Kresów i do historii zaszczerpie młodszemu pokoleniu, nie tylko w najbliższej rodzinie, ale i wśród pracowników, w całym Związku.

Odczuwam dumę, że mogłem dziś przedstawić Państwu mego przyjaciela, przewodniczącego Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” Kazimierza Kimso – zakończył Marek Woron.

– Traktuję to jako wyróżnienie dla całego Regionu Dolny Śląsk – mówił Kazimierz Kimso, który dziękując za wyróżnienie, podkreślił, że kontynuuje dzieło swoich poprzedników – Janusza Łaznowskiego i Tomasza Wójcika. – Dialog jest tym dla związkowca, czym słowo dla poety – mówił m.in. przewodniczący dolnośląskiej Solidarności. Laureatowi gratulacje oprócz rodziny i współpracowników z prezydium ZR (skarbnik Piotr Majchrzak oraz sekretarz Grzegorz Makul) złożył obecny na uroczystości arcybiskup Józef Kupny, Krajowy Duszpasterz Ludzi Pracy.

Śląska Nagroda im. Juliusza Ligonia przyznawana jest od 1963 r. Jej fundatorem jest Katolickie Stowarzyszenie *Civitas Christiana*. W tym roku nagrodę otrzymali również: Alicja Nabzdyk-Kaczmarek oraz Muzeum Powstań Śląskich w Świętochłowicach.

MARCIN RACZKOWSKI



Laudację wygłosił Marek Woron

Wybory 2019

Z oficjalnych danych PKW wynika, że w wyborach do Sejmu oddano łącznie 18 mln 470 tys. 710 głosów ważnych. Poszczególne komitety otrzymały następującą liczbę głosów: PSL – 1 578 523 (8,55%); PiS – 8 051 935 (43,59%); SLD – 2 319 946 (12,56%); Konfederacja – 1 256 953 (6,81%); KO – 5 060 355 (27,40%), co przełożyło się na liczbę mandatów: PSL – 30, PiS – 235; SLD – 49, Konfederacja – 11, KO – 134. Liczba mandatów w Senacie: KO – 43, PiS – 48, PSL – 3, SLD – 2. Cztery inne komitety wyborcze zdobyły po jednym mandacie do Senatu. Zasiadą w nim Lidia Staroń (Komitet Wyborczy Wyborców Lidia Staroń – Zawsze po stronie ludzi), Wadim Tyszkiewicz (Komitet Wyborczy Wyborców Wadim Tyszkiewicz), Krzysztof Kwiatkowski (Komitet Wyborczy Wyborców Krzysztofa Kwiatkowskiego) oraz Stanisław Gawłowski (Komitet Wyborczy Wyborców Demokracja Obywatelska). W wyborach zagłosowało 18 678 457 Polaków. Frekwencja wyniosła 61,74%. Liczba głosów nieważnych to 207 737, czyli 1,11% ogólnej liczby głosów.

Dolnośląscy parlamentarzyści

W okręgu wrocławskim posłami zostali: z Prawa i Sprawiedliwości (5 mandatów): Mirosława Stachowiak-Różecka – 91 236 głosów, Przemysław Czarnecki – 19 413 głosów, Jacek Świat – 15 537 głosów, Paweł Hreniak – 15 166 głosów, Agnieszka Soin – 14 716 głosów; z Koalicji Obywatelskiej (5 mandatów): Grzegorz Schetyń – 66 859 głosów, Michał Jaros – 30 196 głosów, Małgorzata Tracz – 28 676 głosów, Sławomir Piechota – 14 844 głosy i Krzysztof Mieszkowski – 13 814 głosów; z Lewicy (2 mandat): Krzysztof Śmiszek – 43 447 głosów i Agnieszka Dziemianowicz-Bąk – 14 257 głosów, z PSL (1 mandat): Jacek Protasiewicz – 17 618 głosów, z Konfederacji (1 mandat): Krzysztof Tuduj – 19 617 głosów.

Senatorami zostali: Barbara Zdrojewska, Bogdan Zdrojewski i Alicja Chybicka – wszyscy z poparciem KO.

Z kolei z okręgu wałbrzyskiego z PiS do Sejmu dostali się: Michał Dworczyk, Ireneusz Zyska, Marcin Gwóźdź i Wojciech Murdzek, z KO posłami zostali: Tomasz Siemoniak, Monika Wielichowska oraz Izabela Mrzygłocka, a z Lewicy mandat dostanie Marek Dyduch.

W wyborach do Senatu wygrali: Aleksander Szwed z PiS (43,45%) oraz Agnieszka Kołacz-Leszczynska z KO – 49,85%.

List arcybiskupa do parlamentarzystów

Metropolita wrocławski w specjalnym liście pogratulował wszystkim posłom i senatorom z Dolnego Śląska, którzy uzyskali mandat w niedzielnych wyborach parlamentarnych. Życzył, by nie szczędzili sił w budowaniu takiego państwa, które otacza szczególną troską rodzinną, życie ludzkie, wychowanie młodego pokolenia, respektuje prawo do pracy, widzi istotne sprawy całego narodu i jest wrażliwe na potrzeby konkretnego człowieka, szczególnie ubożego i słabego. Abp Józef Kupny, gratulując zaufania społecznego, jakim zostali obdarzeni nowi posłowie i senatorowie, przywołał słowa św. Jana Pawła II wypowiedziane podczas wizyty w polskim parlamencie w 1999 r. wskazujące na Sejm RP jako miejsce skłaniające do refleksji nad odpowiedzialnym korzystaniem w życiu publicznym z daru odzyskanej wolności oraz nad potrzebą współpracy na rzecz dobra wspólnego. Abp Józef Kupny jest inicjatorem cyklicznych spotkań dolnośląskich parlamentarzystów, które odbywają się w bliskości czasowej Świąt Bożego Narodzenia.

Solidarność monitoruje zmiany prawa

W siedzibie Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w Warszawie odbyło się seminarium podsumowujące realizowany przez Związek projekt „Prowadzenie przez NSZZ „Solidarność” działań w zakresie monitorowania prawa gospodarczego i prawa pracy”. Analizy ekspertów NSZZ „Solidarność” pokazują, że proces tworzenia prawa nie odbywa się zgodnie z zasadami. Dostrzeżę się wiele niedoskonałości, jednak najbardziej widoczny jest pośpiech legislacyjny, w związku z którym często dochodzi do pominięcia konsultacji społecznych i korzystania z tzw. „ścieżki poselskiej”, która w praktyce wyklucza udział społeczeństwa obywatelskiego w tworzeniu prawa.

W takiej sytuacji niezwykle ważne staje się sprawne monitorowanie prawa przez Związek. W ramach realizowanego projektu zostały opracowane narzędzia, które umożliwiają zarówno ekspertom związkowym, jak też szeregowym członkom skuteczny udział w podejmowaniu decyzji o kształcie prawa w Polsce.

Rok Jana Kowalewskiego

Na swoim ostatnim posiedzeniu Senat przyjął uchwałę w sprawie ustanowienia roku 2020 rokiem Jana Kowalewskiego – podpułkownika Wojska Polskiego, matematyka, lingwisty i kryptologa, który złamał sowieckie szyfry w czasie wojny z bolszewikami. „W 2020 roku będziemy obchodzić 100-lecie zwycięstwa odniesionego w wojnie z bolszewicką Rosją. Kontrwywiad, w którym pracował Kowalewski, dostarczył Naczelnikowi Państwa, a zarazem Wodzowi Naczelnemu, marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, niezwykle aktualnej, wiarygodnej wiedzy o zamierzeniach, sile, ugrupowaniu, działaniach, atutach oraz słabościach nieprzyjaciela w zakresie jego działań militarnych, a także politycznych i dyplomatycznych. Wiedza ta, umiejętnie wykorzystana przez Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego, miała istotny wpływ na pokonanie bolszewickiej Rosji, a tym samym na uratowanie Europy przed zalewem komunizmu” – głosi tekst uchwały.

KULTURALNE

Literacki Nobel dla Olgi Tokarczuk

Olga Tokarczuk została laureatką Literackiej Nagrody Nobla za 2018 r. Nagrody nie przyznano w ubiegłym roku, ponieważ Akademią Szwedzką targał wówczas skandal obyczajowy. W tym roku przyznano więc dwie nagrody. Wyróżnienie za 2019 r. otrzymał Austriak Peter Handke. Akademia Szwedzka przyznała nagrodę Oldze Tokarczuk za „narracyjną wyobraźnię, która wraz z encyklopedyczną pasją reprezentuje przekraczanie granic jako formę życia”. Polska pisarka otrzymała także w 2018 r. Międzynarodową Nagrodę Bookera za powieść „Bieguni”, która na język angielski została przetłumaczona przez Jennifer Croft jako „Flights” (tłumaczka również została nagrodzona Bookerem).

Nagrody Angelusa

Literacką Nagrodę Europy Środkowej Angelus na scenie Teatru Muzycznego Capitol – statuetkę i czek na 150 tysięcy złotych otrzymał Georgi Gospodinow.

Wyróżniono także tłumaczkę powieści Magdalenę Pytlak. Czytelnicy przyznając swoją Nagrodę im. Natalii Gorbaniewskiej, zachwycili się „Tangiem śmierci” Jurija Wynnyczuka.

Przed wręczeniem nagród publiczność miała szansę posłuchać zainscenizowanych fragmentów wszystkich siedmiu książek, które znalazły się w finale tegorocznej Literackiej Nagrody Europy Środkowej, w wykonaniu artystów Teatru Muzycznego Capitol. Za przedstawienie sceny z Minotaurem ze swojej „Fizyki smutku” Georgi Gospodinow szczególnie dziękował potem aktorom.

100-lecie Biblioteki Narodowej

Biblioteka Narodowa, czyli seria wielkich arcydzieł literatury w niezwykle rzetelnych opracowaniach naukowych obchodzi w tym roku 100-lecie istnienia. Od 1919 roku nakładem Beenki ukazało się 608 tomów, które ustawione obok siebie zajęłyby dokładnie 72,5 metra. Wydawnictwo Ossolineum, obecny właściciel serii, zaplanowało huczne obchody. Będzie gala, konferencja naukowa, darmowe ebooki i książka jubileuszowa, do której specjalny tekst napisała Olga Tokarczuk, laureatka literackiej Nagrody Nobla 2018.

Książka jubileuszowa zapowiada się wyjątkowo, ale i wyjątkowa jest sama seria. – Wyjątkowa i kosztowna, bo opracowania wymagają czasu i kompetencji, ale zarazem tomy są oczekiwane w szkołach, dobrze odbierane przez polonistów – podkreśla dr Adolf Juzwenko, dyrektor Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. A obecny redaktor serii, profesor Stanisław Bereś, przyznaje, że Beenka została zaakceptowana przez środowiska naukowe, choć stanowiła atak na jej hierarchie i ówczesne wymogi metodologiczne oraz warsztatowe. – Do dzisiaj dla autorów opracowanie tomu Beenki jest sprawą wręcz honorową – dodaje.

Opracował Janusz Wolniak



8 milionów powiedziało – rządźcie dalej!

Przełom października i listopada, a w ogóle i cała jesień (mimo zmian pogodowych na szczęście nam się ostała), nastrojają nostalgicznie do wspomnień i refleksji o mijającym czasie. Zaduszne święta każą się nam zamyślić nad ulotnością naszego życia. Czasami wydaje się, że bezpiecznego i długiego, kiedy jesteśmy piękni i młodzi, a czasami kruchego jak kryształ, kiedy nastaje jesień życia.

Dokonałiśmy też kolejnych wyborów. Niezwykła, jak na polską tradycję, ponad 60-procentowa wysoka frekwencja pokazała, że potrafimy zaangażować się politycznie i nie jest nam obojętne, kto otrzyma od nas mandat do sprawowania władzy na najbliższe cztery lata.

Wyborcy spełnili swoją powinność, teraz czas na polityków, by zdali egzamin ze sprawowania władzy, z jednej strony, a z drugiej bycia odpowiedzialną opozycją. Niestety z tej drugiej strony wieści nie napawają optymizmem. Wielu już robi sobie nadzieje i zaciera ręce na myśl o tym, że można będzie rządzącym nie tylko utrząść nosa, ale w ogóle pokrzyżować szyki, utrudniając rządzenie. Czy na tym ma polegać polityka, by bez względu na wagę spraw i ich merytoryczność być zawsze przeciw?

Mam nadzieję, że po tej pierwszej euforii i zachłyśnięciu się tym, że niektórzy być może mogliby być skuteczniejsi w opozycji, przyjdzie jednak opamiętanie.

Miałem też i inną nadzieję. Po ogłoszeniu lauru Nagrody Nobla dla Olgi Tokarczuk spodziewałem się mimo wszystko, że świeżo upieczona noblistka zechce zaskarbić sobie względy wszystkich Polaków. Niestety jej deklaracje polityczne pokazują, że tak nie będzie. Widać pamięć ma krótką. Zapomniała, jak swego czasu Czesław Miłosz tylko raz niepotrzebnie złożył polityczną deklarację i ile to wywołało niepotrzebnych dyskusji. A inny noblista Lech Wałęsa, który zaprzepaścił cały swój potencjał, a właściwie resztki, które jeszcze się tliły. Czy tego wrocławska noblistka nie zauważyła?

Mówienie, że w Polsce brakuje demokracji, to kłamstwo tak perfidne, jak stwierdzenia o rzekomych polskich obozach śmierci. We Francji, teraz w Hiszpanii tłuką ludzi na potęgę, polewają wodą, gazują, a ktoś śmie nam mówić o rzekomym dławieniu wolności. Trzeba powiedzieć wprost, tu chodzi o powrót skompromitowanych elit do władzy.

Prawo i Sprawiedliwość to pierwsza po 1989 roku partia, która wszystkie najważniejsze zapowiedzi przemian społecznych zrealizowała. I jeśli i w tej kadencji będzie tak skuteczna, to jestem przekonany, że ponownie osiem milionów, a może i więcej na nich zagłosuje.

Te wybory pokazały, że linie podziału i odpowiedzialnego myślenia za

Państwo nie są wcale czarno-białe. Do sejmu wejdą skrajni przedstawiciele zarówno prawicy, jak i lewicy. Nie wiadomo, czego bardziej się bać. Ludzie lewicy cieszą się, jakby przejęli władzę, a ci z prawej strony głoszą już prawdy objawione i zapowiadają, jak prorocy, nadejście nowego świata. Dla obserwatorów życia politycznego, zwłaszcza takich niezaangażowanych emocjonalnie, może to być nie lada gratka, bo szykuje się gorący spektakl teatralny, ale co się populistycznego belkotu wyleje w przestrzeń publiczną, ile trucizny przeniknie do krwioobiegu masowego, to dzisiaj trudno przewidzieć.

Pamięć ludzka jest niestety zawodna. Dopiero co obchodziliśmy 35. rocznicę śmierci naszego Patrona Solidarności bł. ks. Jerzego Popiełuszki i jeszcze raz przypominano, że do tej pory nie znamy wszystkich jej okoliczności i mocodawców tej śmierci, a tu w sejmie zasiadają ludzie z tamtej epoki i znowu będą nam się w twarz śmiali państwo posłowie Dyduchowscy, Czarzasty, Szmajdzińska czy Senyszyn, czy jeszcze do tego senatorowie Kwiatkowski i Gawłowski z prokuratorskimi zarzutami.

Wracając zaś do naszej pięknej polskiej jesieni, trzeba niestety przypomnieć, że jak tylko temperatura spadnie, czeka na nas kolejne zagrożenie. Smog. Niestety bynajmniej nie wawelski, tylko swojski, z rodzimych kopciuchów. Właśnie Rada Miasta Wrocławia na ostatnim posiedzeniu ogłosiła stanowisko ws. alarmu klimatycznego. Czytamy w nim: „Mając na uwadze tempo zmian klimatu na Ziemi, na co wskazują między innymi najnowsze raporty Międzyrządowego Zespołu ds. Zmian Klimatu (IPCC), Rada Miejska Wrocławia uznaje, że Wrocław znajduje się w stanie alarmu klimatycznego. Rada Miejska Wrocławia uznaje za niezbędne przyspieszenie działań na rzecz ochrony klimatu i uczynienie ich priorytetem polityki miejskiej we Wrocławiu. Rada Miejska Wrocławia uznaje za niezbędne przyspieszenie działań na rzecz osiągnięcia neutralności klimatycznej oraz uczynienie ich priorytetem polityki miejskiej we Wrocławiu. Rada Miejska Wrocławia uznaje za niezbędne rozpoczęcie prac nad programem wspierającym dążenia Wrocławia do osiągnięcia zeroemisyjności do roku 2050. Ochrona klimatu wymaga solidarnego działania na wielu płaszczyznach. Wrocław będzie sukcesywnie podążał w kierunku redukcji emisji gazów cieplarnianych i realizacji celów polityki klimatycznej”.

Obyśmy tylko zdrowi byli, bo perspektywa zeroemisyjności za 30 lat, to tak jak ciągle zapowiadany i odkładany lot załogowy na Marsa.

Janusz Wolniak

Prezentowane w felietonie treści i poglądy należą do autora, nie są oficjalnym stanowiskiem Redakcji.

Kiedy powołać komisję BHP?

Podstawa prawną dla powołania i działania komisji bhp w zakładach pracy jest art. 237¹² Kodeksu pracy. Komisję powołuje każdy pracodawca, bez względu na rodzaj podmiotu gospodarczego, zatrudniający więcej niż 250 pracowników, jako swój organ doradczy i opiniodawczy.

Dodajmy, że pracodawcy zatrudniający mniej niż 250 pracowników mogą, choć nie muszą powołać komisję bhp. Pracodawca powołuje ją na czas nieokreślony. Należy pamiętać, że komisja bhp jest organem doradczym i opiniodawczym.

Powołując komisję warto uwzględnić m.in. jakie zadania będzie realizowała oraz sposób dokumentowania przebiegu komisji i częstotliwość. Ustawodawca

narzucił obowiązek spotkań raz na kwartał. Nie oznacza to jednak, że spotkania nie mogą odbywać się z większą częstotliwością.

W jej skład wchodzi w równej liczbie:

- przedstawiciele pracodawcy, w tym pracownicy służby bhp i lekarz sprawujący profilaktyczną opiekę zdrowotną nad pracownikami,
- przedstawiciele pracowników, w tym społeczny inspektor pracy.

Przewodniczącym komisji bhp jest pracodawca lub osoba przez niego upoważniona, a wiceprzewodniczącym – społeczny inspektor pracy lub przedstawiciel pracowników jeśli nie ma powołanego zakładowego społecznego inspektora pracy.

Ustawodawca nie określił liczby członków komisji bhp.

Ze strony pracodawcy w skład komisji wchodzi sam pracodawca lub osoba przez niego wyznaczona, pracownik (lub pracownicy) służby

bhp i lekarz medycyny pracy. Stronę społeczną reprezentują: społeczni inspektorzy pracy i przedstawiciele związków zawodowych, a jeśli ich nie ma to przedstawiciele pracowników.

Kodeks pracy określił następujące zadania dla komisji bhp u pracodawcy:

- dokonywanie przeglądów warunków pracy,
- dokonywanie okresowej oceny stanu bhp,
- opiniowanie podejmowanych przez pracodawcę środków zapobiegających wypadkom przy pracy i chorobom zawodowym,
- formułowanie wniosków dotyczących poprawy warunków pracy,
- współdziałanie z pracodawcą w zakresie realizacji jego obowiązków w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, zwłaszcza ujętych w art. 207-209³ Kodeksu pracy.

Posiedzenia komisji bhp powinny być dokumentowane. Osobę odpowiedzialną za protokolowanie lub napisanie sprawozdania wyznaczają

członkowie komisji. W praktyce najczęściej to pracownik służby bhp zajmuje się pisaniem i archiwizowaniem dokumentacji z posiedzenia komisji bhp. Jej wnioski w formie pisemnej powinny zostać przedstawione pracodawcy.

Komisja bhp powinna szybko reagować na różnego rodzaju sprawy szczególne, jak np. śmiertelne, ciężkie i zbiorowe wypadki przy pracy, katastrofy budowlane, awarie i inne zakłócenia normalnego toku pracy, gdyż zakłócenia te mają często podłoże związane z brakiem bezpieczeństwa pracy lub też same wywołują zagrożenia.

Skuteczna działalność komisji może korzystnie wpłynąć na poprawę bezpieczeństwa w pracy, może upowszechnić dobre praktyki, a przede wszystkim nagłośnić sprawy i problemy bhp, o których pracownicy rozmawiają między sobą, a które nie docierają do pracodawcy.

PAWEŁ CHABIŃSKI

Konferencja w 3M

10 października 2019 w Centrum Szkoleń 3M odbyła się konferencja naukowa pt. „Bezpieczna praca w przestrzeniach zamkniętych”. Celem konferencji jest stworzenie przestrzeni do debaty

eksperckiej na temat świadomości zagrożeń i poprawnego zabezpieczenia pracowników podczas prac w przestrzeniach zamkniętych.

Podczas konferencji przedstawione zostały referaty m.in.

na temat wypadków jakie mogą się wydarzyć w przestrzeniach zamkniętych, zagrożeń substancjami chemicznymi w pomieszczeniach zamkniętych czy planu ewakuacji z takich pomieszczeń

Praca w przestrzeniach zamkniętych należy do prac szczególnie niebezpiecznych i stwarza bardzo duże ryzyko nieszczęśliwych wypadków. Zbiorniki, kanały, studnie, studzienki kanalizacyjne, praca

wewnątrz urządzeń technicznych i w innych zamkniętych przestrzeniach wymaga wiedzy i doświadczenia, starannego przygotowania, a także stosowania specjalistycznego sprzętu, w celu identyfikacji zagrożeń i zapewnienia bezpiecznych warunków pracy.

W konferencji wzięł udział kierownik Wszelchnicy SIP Paweł Chabiński

POCH



Szkolenie przedstawicieli Komisji Zakładowych Regionalnej Sekcji Ochrony Zdrowia, które odbyło się w Karpaczu w dniach od 30.09 do 02.10.2019 r. Tematem szkolenia była Strategia rozwoju organizacji.

Szkolenia

Obchody 39. rocznicy Protestu Głodowego Kolejarzy

Tory do wolności

► **cd. ze str. 3**

Strajkujący siedem dni kolejarzy mieli codzienny nasłuch Wolnej Europy, ale przede wszystkim czuli ogromne wsparcie mieszkańców Wrocławia. Codziennie przychodzili do nich ludzie z różnych branż.

– Ta głodówka zintegrowała całe środowisko kolejarskie. Wielu z nas spodziewało się siłowego rozwiązania, ale nie baliśmy się, bo mieliśmy od początku wielkie wsparcie duchowe. Był z nami ks. Stanisław Orzechowski, głodujący

z nami na początku i odprawiający dla nas codzienne msze. Mieliśmy wielkie wsparcie wrocławskiej Solidarności i ekspertów – prof. Mieczysława Złata i Antoniego Lenkiewicza – przypomina Zbigniew Iwaniuk.

Jak zaznaczył dr Dworaczek, Sierpniem dla kolejarzy był Październik. Nie upominali się oni tylko o swoje branżowe postulaty, ale wzięli ciężar walki o realizację Porozumień Gdańskich.

– Protest głodowy kolejarzy cieszył się ogromnym społecznym zainteresowaniem. Wsparcie dla

związkowców płynęło z całego kraju. A po głodówce nastąpił masowy wzrost uzwiązkowienia. Strajk 38 kolejarzy zakończył się podpisaniem porozumienia, ale do jego realizacji była jeszcze długa droga – przypomniał dr Kamil Dworaczek.

Zdaniem Pawła Miśkowca dopiero wówczas doświadczyli, co oznacza słowo solidarność.

– Któregoś dnia przyszła do nas delegacja z zakładów mięsnych. W dowód poparcia przynieśli dla nas kontener pełen kurczaków. Zapomnieli chyba, że my prowadzimy strajk głodowy. Dziennikarze regionalnej telewizji nakręcili o nas film dokumentalny „Kolejarze”. Pamiętam, że ten film był potem



Uczestnicy panelu dyskusyjnego

pokazywany w Krakowie w kinie „Kijów” – wspominał Paweł Miśkowiec.

Obecni na spotkaniu kolejarze przypomnieli też, jak wówczas ku

oburzeniu władz w solidarności ze swoimi kolegami zdjęli kolejarskie mundury, pracując w cywilnych ubraniach.

JANUSZ WOLNIAK

Wydarzenia w obiektywie



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Tory do wolności

Do końca listopada na Dworcu Głównym PKP we Wrocławiu będzie można oglądać wystawę „Tory do wolności”, na której są m.in. zdjęcia Janusza Wolniaka i Zygmunta Sobolewskiego. Jedenaście plansz wypełnionych archiwalnymi zdjęciami, wycinkami z gazet oraz oryginalnymi telegramami przypomina wydarzenia sprzed niemal 40 lat. Na zdjęciach pokazano również olbrzymie poparcie społeczne protestu kolejarzy. Wystawa została odsłonięta w obecności uczestników historycznej głódówki kolejarzy.



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Wrocławski Znicz Pamięci

Przed zbliżającym się świętem Wszystkich Świętych, w ramach akcji Wrocławski Znicz Pamięci, radni odwiedzą nie tylko największe miejskie cmentarze komunalne, ale również cmentarze wojenne i pomniki. W ten sposób chcą uczcić pamięć wrocławskich samorządowców, radnych poprzednich kadencji oraz osób zasłużonych dla miasta. Podczas ostatniej sesji radni minutą ciszy oddali hołd zmarłym obywatelom miasta: marszałkowi Kornelowi Morawickiemu, prof. Bolesławowi Gleichgewichtowi i trenerowi Tomaszowi Skrzypkowi.



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Festiwal Podróżników

To cykl wydarzeń w całej Polsce, podczas których różni pasjonaci poznawania świata opowiadają o swoich pasjach. Podczas ostatniego cyklu spotkań we Wrocławiu, w Wałbrzychu i Świdnicy Elżbieta Szumska mówiła o poszukiwaniu rodowodów ludzi, którzy mieszkali w Złotym Stoku, a jej córka Małgorzata Szumska przedstawiła swoje polskie odkrycia podczas podróży po Ameryce. Oprócz prelekcji w ramach Festiwalu odbyły się także seanse filmowe, a także warsztaty fotograficzne, animacje dla dzieci, czy zajęcia z Fundacją GOPR.

opr. jw

Młyn papierniczy na liście UNESCO?

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego zgłosiło młyn papierniczy w Dusznikach-Zdroju jako kandydata Rzeczypospolitej Polskiej do wpisu na listę światowego dziedzictwa kulturowego UNESCO.

Dokumentacja sporządzona przez Narodowy Instytut Dziedzictwa we współpracy z Ministerstwem Kultury i Muzeum Papiernictwa została podpisana 16 października br. przez wiceministra kultury, generalnego konserwatora zabytków prof. dr hab. Magdalenę Gawin.

Młyn papierniczy w Dusznikach-Zdroju przetrwał do dziś i jest zaliczany do najpiękniejszych budowli przemysłowych na świecie. Od 1968 r. działa w min Muzeum Papiernictwa,

gotowanie kompletnego wniosku o wpisanie grupy czterech historycznych papierni na listę UNESCO. W tym celu dusznicka instytucja musi zintensyfikować badania historii papiernictwa, nie tylko na obszarze Polski, ale również na świecie. Innym niezwykle istotnym zadaniem będzie modernizacja ekspozycji muzealnych pod kątem obsługi znacznie większej liczby zwiedzających niż obecnie. Niezbędne jest również stworzenie odpowiedniej infrastruktury turystycznej w obrębie papierni (m.in. centrum



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Dyrektor muzeum Maciej Szymczyk spodziewa się większej ilości zwiedzających

które kilka lat temu opracowało koncepcję wpisania na listę UNESCO najcenniejszych historycznych papierni w Europie. Z czasem pod kierownictwem polskiego muzeum stworzono grupę czterech młynów papierniczych, które wspólnie dążą do wpisu na listę UNESCO. Do tej grupy, oprócz uznawanej za najciekawszą papierni w Dusznikach, należą młyny w Czechach (Velke Losiny), Niemczech (Homburg) oraz Francji (Ambert).

Zgłoszenie młyna na tzw. Listę informacyjną UNESCO (Tentative List) jest jednoznaczne z publicznym ogłoszeniem przez polski rząd kandydatury obiektu i rozpoczyna fazę właściwych przygotowań. Najważniejszym zadaniem stojącym przed Muzeum Papiernictwa przy-

obsługi turystów, punkty gastronomiczne, miejsca parkingowe). Konieczność realizacji tych przygotowań wymusza fakt, że wpis na listę UNESCO wiąże się ze znacznym zwiększeniem liczby zwiedzających, na co dusznickie muzeum musi zostać w ciągu najbliższych kilku lat dobrze przygotowane.

W chwili obecnej na Liście informacyjnej UNESCO znajduje się 5 obiektów zlokalizowanych w Polsce: Modernistyczne Śródmieście Gdyni (2019), Bukowe lasy o charakterze pierwotnym w Bieszczadzkim Parku Narodowym (2019), Gdańsk – miasto wolności i pamięci (2005), Kanał Augustowski (2006), Pienińska dolina Dunajca (2006).

jw



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Co roku na terenie muzeum odbywa się Święto Papieru

Zdefiniowali swoją drogę na przyszłość

Pod patronatem Magdaleny Gawin z Ministerstwa Kultury, abp Józefa Kupnego, starosty oławskiego Zdzisława Brezdenia, burmistrza Oławy Tomasza Frischmanna, Moniki Kwiatosz, konsula honorowego Republiki Włoskiej i dr. Tomasza Gałwaczyka z Ossolineum odbyły się uroczystości nadania imienia hrabiny Ireny Komorowskiej Zespołowi Szkół Specjalnych w Oławie.



Z dumą prezentowano nowy sztandar

Poprzedziła je msza św., podczas której poświęcono sztandar i odsłonięto pamiątkowe tablice.

W szkolnych uroczystościach wzięli udział krewni Ireny Komorowskiej na czele z jej synem hrabią Adamem Komorowskim i hrabią Piotrem Pinińskim, władze samorządowe na czele ze starostą, rada rodziców i społeczność szkolna.

– Myślę, że moja matka była by zaskoczona, ale bardzo dumna z tej uroczystości nadania placówce w Oławie jej imienia – wyraził przekonanie Adam Komorowski, wspo-

minając matkę, ojca i zmarłego brata Jerzego, który miał zespół Downa.

Organizatorzy przedstawiając sylwetkę patronki, podkreślali jej wielkie serce i opiekę, jaką otoczyła jednego ze swoich niepełnosprawnych synów.

– Im bardziej poznawaliśmy sylwetkę pani Komorowskiej, tym bardziej byliśmy zafascynowani jej osobą. W naszej placówce stwarzamy optymalne warunki dla naszych dzieci i cieszymy się, że zyskaliśmy tak wspaniałego patrona – mówił dyr. Zespołu Szkół Specjalnych w Oławie Robert Stępień.

Starosta Zdzisław Brezdeń wyraził przekonanie, że nadanie imienia szkole i ufundowanie sztandaru było możliwe dzięki poświęceniu wielu ludzi.

– Szkoła dostaje patrona i sztandar. Teraz będzie wam łatwiej budować postawy wobec hasła Bóg, Honor, Ojczyzna. Patron i sztandar będą reprezentować waszą społeczność na wielu uroczystościach – wyraził przekonanie starosta.

Sztandar został utkany przez mniszki klaryski z Ząbkowic Śląskich. Rewers jest koloru czerwonego. Na tym tle umieszczony jest

orzeł biały z głową ozdobioną złotą koroną – zwróconą w prawo oraz złoty napis: Bóg, Honor, Ojczyzna, Cnota i Nauka. Rozpostarte skrzydła orła symbolizują dążenie do najwyższego lotu, gotowość do pokonywania przeszkód i trudności. W środkowej części awersu umieszczony jest wizerunek hrabiny Ireny Komorowskiej wraz z herbami rodu Komorowskich i Sobieskich.

Hrabina Irena Komorowska (1904–1968) to żona żołnierza AK gen. Tadeusza Bora Komorowskiego, generalnego dowódcy powsta-

nia warszawskiego. Jej losy były przepełnione wojenną zawieruchą, opieką nad dziećmi, wspieraniem walki Polaków o niepodległość. Całe jej życie, choć bardzo trudne i naszpikowane wieloma przeszkodami, pokazało, że hart ducha i miłość potrafią przełamać każde przeciwnictwa losu.

W uroczystościach uczestniczyła przewodnicząca Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk Danuta Utrata.

JANUSZ WOLNIAK

Pogrzeb Kornela Morawieckiego

Zdażył dać świadectwo prawdy

Pogrzeb marszałka seniora Kornela Morawieckiego zgromadził na mszy św. w katedrze Wojska Polskiego i Cmentarzu Powązkowskim tysiące warszawiaków i ludzi z całej Polski. Wśród nich wyróżniała się kilkusetosobowa delegacja z Dolnego Śląska.

Przyjaciele i ludzie chcący oddać hołd marszałkowi przyjechali z wielu zakątków Regionu. Najwięcej oczywiście było przyjaciół Kornela z „Solidarności Walczącej” z czasów wspólnej podziemnej działalności. Nie zabrakło pocztu sztandarowego „SW”, ale też delegacji z pocztu NSZZ „Solidar-

ność” Regionu Dolny Śląsk, NSZZ „Solidarność” MPK i organizacji zakładowej Polar-Whirlpool.

We Wrocławiu od lat czynnie działa założone przez śp. Kornela Stowarzyszenie „Solidarność Walcząca”. W imieniu członków stowarzyszenia i jego przyjaciół wzruszające przemówienie nad grobem twórcy „SW”, wygłosił

Wojciech Mysłęcki. Przeczytał on znany wiersz Zbigniewa Herberta „Przesłanie Pana Cogito”, ukazując na jego tle postawę Kornela Morawieckiego.

– Szedł wyprostowany wśród ludzi, którzy byli na kolanach, ale on nimi nie pogardził, on nad nimi się nie wynosił, on ich próbował podnieść, wydzwignąć, pokonać tych, którzy rzucali ich na kolana – parafrazując słowa Herberta, mówił Mysłęcki.

Przywołując czasy stanu wojennego, stwierdził, że Kornel oceniał to jako zabranie ludziom nadziei. – Jego determinacja wynikała z tego, że mówił prawdę, że my tej komunistycznej władzy nie chcemy. A w tamtych czasach mówienie, że my chcemy władzę pozbawić władzy, było niedopuszczalne – dodał Mysłęcki.

– Wielu ludzi go nie rozumiało, często szedł pogardzany, przemilczany, często na jego temat mówiono kłamstwa. Jego przemówienie w sejmie jako marszałka było końcem odrzucania go w życiu publicznym. Kamień odrzucony, stał się kamieniem węgielnym. Przed jego trumną stanął cały majestat Rzeczypospolitej. Bóg zatrzymał zegar odmierzający życie Kornela, ale on zdażył dać świadectwo prawdy – konkludował przyjaciel Kornela.

Jak zauważył Mysłęcki, państwo polskie, oddając należną cześć mar-

szalkowi Kornelowi Morawieckiemu, zdało swój egzamin i można być z tego dumnym.

W ceremonii pogrzebowej wzięła udział rodzina Kornela razem z jego synem premierem Mateuszem Morawieckim, prezydent RP Andrzej Duda, prezes PiS Jarosław Kaczyński, abp Marek Jędraszewski, wojsko, ministrowie, parlamentarzyści i niezliczona ilość delegacji różnych instytucji z całego kraju i tysiące jego sympatyków.

JANUSZ WOLNIAK



Kornel Morawiecki



Uroczystości pogrzebowe w warszawskiej katedrze polowej WP.

FOT. JANUSZ WOLNIAK

„To był cud”

Nie kochał komunizmu i nie wchodził w układy. Miał zasady, zgodnie z którymi postępował: od początku do końca – mówią o nim koledzy z lat 80.

Portret Józefa Piłsudskiego nad łóżkiem, obok – kilim z Matką Bożą Częstochowską, plakietki Solidarnościowe i zdjęcie Jana Pawła II u grobu ks. Jerzego Popiełuszki – tak wyglądał jego pokój, gdy odwiedziłam go, by porozmawiać o jego działalności w 2011 r. Na drugiej ścianie wisiał obraz Jana Matejki: Rejtan protestujący na progu sejmu przed rozbiorem Polski. I przypomnienie o krucjacie różańcowej za Ojczyznę. Z tych pamiątek można odczytać wartości, które były dla Wiktora ważne: Bóg, Ojczyzna i rozumiana w sposób chrześcijański Wolność.

– To kard. Wyszyński, a potem Jan Paweł II zainspirowali mnie do działalności związkowej – mówił mi wtedy Wiktor Stasik. – Gdy nasz papież wołał na pl. Zwycięstwa w Warszawie w imieniu całej Polski, a potem cała Polska zjednoczyła się w działaniu.

Decyzja

Spotkaliśmy się w mieszkaniu na wrocławskich Kuźnikach, skąd w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. wyprowadziło Wiktora Stasika dwóch esbeków w cywilu i trzech ZOMO-wców z karabinami. Miał wówczas 36 lat i był szlifierzem kół zębatych i przewodniczącym Solidarności w Fabryce Automatów Tokarskich. Tamtej nocy, gdy zrozumiał, że opór na nic się nie przyda, splukał jeszcze w ubikacji listę członków Solidarności, którą nosił w kieszeni spodni.

– Nie byłem pewien, czy biorąc mnie na przesłuchanie, czy – wzorem poprzednich pokoleń – zamierzają wywieźć na Syberię – wspominał wówczas. – A gdy, wyprowadzwszy z domu, skierowali się w stronę wykopów pod kolejne bloki, zacząłem podejrzewać, że może chcą mnie od razu rozwalić...

Gdy sprowadzali go na dół, w kierunku placu budowy, zaczął sobie uświadamiać, że może podzielić losy poprzednich pokoleń. I wtedy ktoś jakby spuścił z niego powietrze: „Co zrobisz ze mną to bę-

dzie. Przyjmę od Pana Boga wszystko, z dobrodziejstwem inwentarza” – wspominał o przełomowej chwili, która napęliła go determinizmem do walki, bez wchodzenia w kompromis.

Okazało się, że nie chcieli go zabić, tylko przestraszyć. Trafił do zakładu karnego przy ul. Kleczkowskiej, a jego żona – Urszula, jeszcze tej nocy zawiadomiła kolegów ze związku. Zabezpieczyli solidarnościowe dokumenty, sprzęt do drukowania i przygotowali się do strajku.

Współdziałanie

– Ostoja spokoju i zrównowżenia – mówi o Wiktorze Zygmunt Szafrński, który pracował w FAT jako operator obrabiarek CMC, a po sierpniu 1980 r. został przewodniczącym Solidarności na Wydziale Wyrobów Drobnych. – Jeszcze w czasie karnawału Solidarności, gdy powołaliśmy komisję do zbadania nadużyć finansowych przez ówczesnych dyrektorów, widziałem, jak adwersarze mieli problemy z wyprowadzeniem go z równowagi. Kierował nami stanowczo, ale nie despotycznie, dużo rozmawialiśmy.

– Dla mnie to był odpowiedni człowiek w odpowiednim miejscu – dodaje. – Byliśmy bardzo młodzi, dość butni i najchętniej bilibyśmy się od razu. On umiał nas uspokoić, przyhamować. Kierowała nim troska o nas, by się nic niepożądanego nie stało.

Nic dziwnego, że wśród żądań strajkowych znalazło się to o uwolnieniu przewodniczącego Stasika. W poniedziałek komuniści wypuścili go z nadzieją, że w ten sposób wymogą na załodze FAT powrót do pracy. Koledzy przywitali go na wydziale uściskami.

Komuniści nie spełnili jednak pozostałych żądań. Strajk w zakładzie, już pod przewodnictwem Stasika, który pozostał na wydziale wbrew zarządzeniom dyrektora, trwał do 18 grudnia.

Tego dnia zakład został otoczony, a załoga dostała 15 min na

opuszczenie go. Wiktor miał świadomość, że na tyłach ukrywa się zarząd Regionu Dolny Śląsk: Frasyniuk, Bednarz i Pinior. Chciał uniknąć ich znalezienia. „Bez ociągania się” – dał więc ludziom znak do wyjścia. ZOMO aresztowało pracowników według przygotowanych wcześniej list, zakład został rozwiązany, ale trzech przewodniczących udało się wyprowadzić.

Wiktor Stasik trafił ponownie do aresztu, najpierw przy ul. Kleczkowskiej, a potem, gdy nie dał się namówić na wyjazd za granicę, do obozu dla internowanych w Grodkowie.

– Nasze losy przeplatały się – mówi Paweł Knap, kolega i kolejny po Stasiku przewodniczący MOZ NSZZ „Solidarność” przy Fabryce Automatów Tokarskich Wrocław SA. – Razem zamknięto nas we Wrocławiu, razem wysłano do więzienia w Grodkowie, a potem osadzono w jednej celi, gdzie spędziliśmy parę miesięcy.

– Przyjaźniliśmy się, wspieraliśmy się w tym czasie napięć, gdy nie wiedzieliśmy nawet, jak długo będziemy siedzieć bez wyroku.

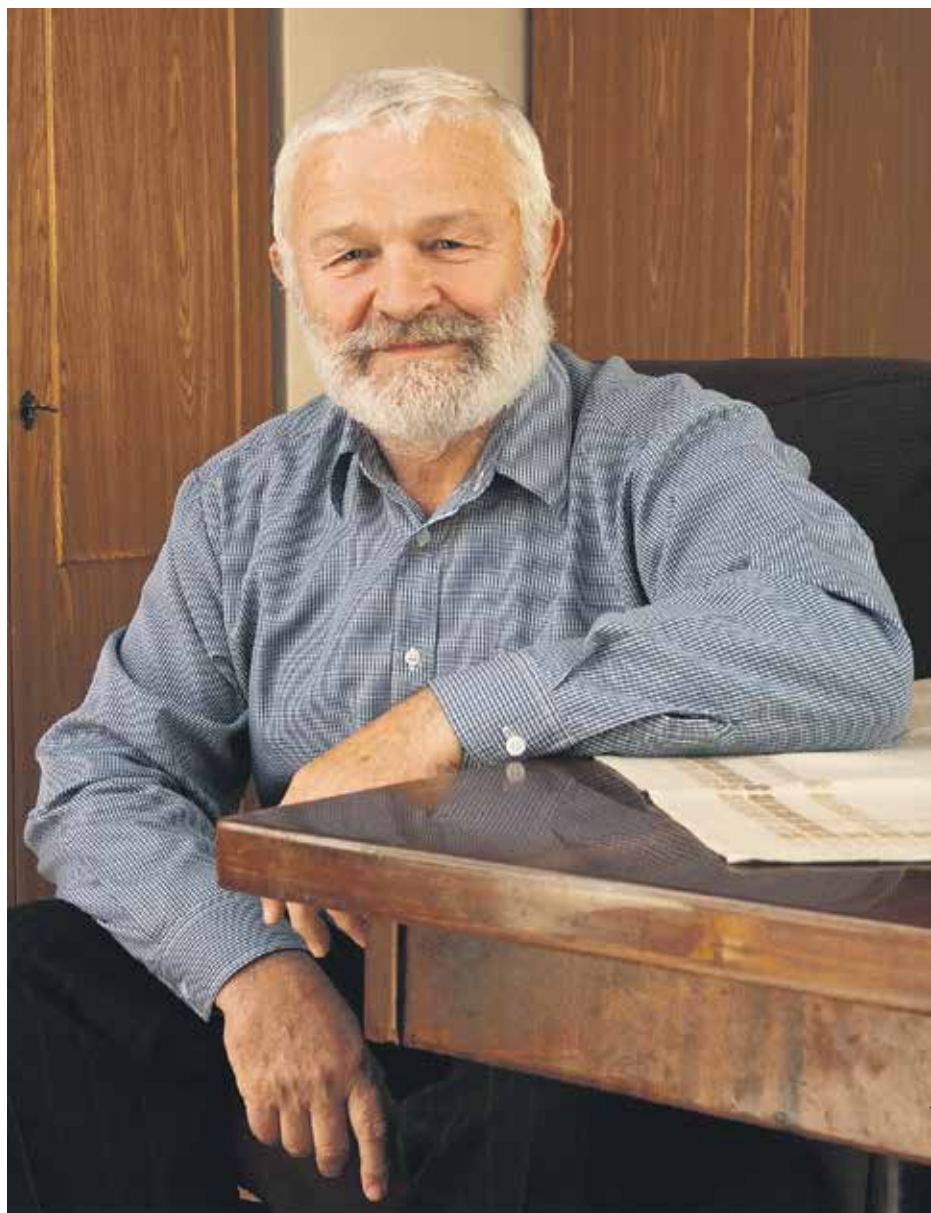
Doświadczali różnych momentów: tak jak ten w Wigilię 1981 r., gdy Stasik zaczął zachęcać kolegów do śpiewania zakazanych piosenek. „W nich była siła, by przetrwać i się nie złamać” – przypominał.

Paweł Knap wspomina z tego czasu także momenty zabawne, jak ten, gdy z kolegami z celi namawiali Wiktora, by nauczył się grać w brydża.

– Nie umiał i robił wszystko, by się nie nauczyć – uśmiecha się. – A myśmy dokładali starań, by się nauczył. Kolega ustawiał nawet rozgrywkę, by Wiktor miał dobrą kartę.

Wiara

– Wiktor był mocno wierzącym człowiekiem, mocno udzielał się przy budowie swojego parafialnego



Wiktor Stasik odszedł 23 marca 2019 r.

kościół p.w. św. Andrzeja Boboli – mówi Paweł Knap. – Do dziś 16. dnia każdego miesiąca są w nim odprawiane Msze św. za Ojczyznę, współinicjowane przez niego.

Sam mówił, że nie dałby się wciągnąć w wolnościową działalność, gdyby nie Jan Paweł II.

„Wołam z głębi tego tysiąclecia, wołam z Wami wszystkimi: Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze Ziemi, tej Ziemi” – powiedział. I, proszę Pani, w 1980 r. znalazło się

10 milionów osób, które walczyły o wolność – tłumaczył mi w 2011 r. – Kościół był przy tym, a Pan Bóg potoczył sprawami. Bo nie zginęło tysiąc, dwa czy trzy tysiące osób, lecz sto osób.

– To był cud – dodał. – Po to, byśmy już nigdy nie musieli pytać, czy w miejscu swojego zamieszkania możemy oddychać powietrzem przesiąkniętym katolickimi wartościami.

DOROTA NIEDŹWIECKA

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość, że 13 października 2019 roku zmarł nasz kolega

ś. † p.

Józef Banciewicz

przewodniczący Komisji Rewizyjnej Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”, przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Politechniki Poznańskiej. Człowiek wielkiego serca, niezwykle zasłużony dla „Solidarności”

Rodzinie, przyjaciołom i współpracownikom Zmarłego składamy szczerze wyrazy współczucia i solidarności w bólu.

Koleżanki i koledzy z wrocławskiego oddziału Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”

Odszedł Człowiek szczerze oddany Polsce, Wrocławowi i Solidarności. Bezkompromisowy, idący własną drogą. W latach 80. był autorytetem dla młodych ludzi marzących o wolności. Rodzinie

ś. † p.

Kornela Morawieckiego

składam w imieniu dolnośląskiej „Solidarności” wyrazy głębokiego współczucia. Cześć Jego Pamięci!

Kazimierz Kimso – przewodniczący dolnośląskiej Solidarności

Uzupełnienie

W numerze 7/8 w relacji z pożegnania śp. Renaty Jasieńskiej zabrakło informacji o żegnających ją przyjaciółach z Teatru Arka. Z kolei we wrześniowym numerze DS, w artykule „Jubileuszowy Festiwal Moniuszkowski w Kudowie-Zdroju” autorem zdjęcia jest Janusz Biskowski.

HUMOR



W polskim szpitalu:
– Dziś Pan wychodzi.
– Wyzdrowiałem?!
– Nie, zamykamy.

○○○○

W większości kraju wychodzi się na dwór.

W Małopolsce na pole.
A na Śląsku?
– Na powierzchnię.

○○○○

– Szefie, nie mogę przyjść jutro do pracy, bo mam problemy ze wzrokiem.

– Konkretnie?
– Konkretnie, to nie widzę siebie jutro w pracy.

○○○○

Facet wyjeżdżając na wczasy, zostawił swojemu przyjacielowi kota, żeby ten się nim opiekował. Wczasowicz dzwoni po tygodniu z wakacji i pyta się przyjaciela, jak tam jego kot.

– No stary. Niestety przykro mi, ale Twój kot zdechl.

– Ehhh, musiałeś tak walić prosto z mostu? Przez ciebie będę miał zepsutą resztę urlopu. Mogłeś mi powiedzieć, że kot siedzi na dachu i nie chce zejść. Później zadzwoniłbym za dwa dni i Ty byś powiedział, że spadł z dachu i leży u weterynarza połamany, a kiedy zadzwoniłbym za kolejne dwa dni, powiedziałbyś, że mimo największych wysiłków weterynarza mój kociak zdechl... No ale cóż stało się, powiedz mi lepiej, co tam u mojej mamy?

– No więc widzisz. Mama siedzi na dachu i nie chce zejść.

○○○○

Dwóch przedszkolaków przechwala się nawzajem:
– A wiesz, mój tata jest lepszy od twojego taty!
– A mój brat jest lepszy od twojego brata!

– Za to moja mama jest lepsza od twojej mamy!

– A wiesz, tu to chyba masz rację, bo nawet mój tata tak mówi.

○○○○

– Tato, w telewizji mówili, że alkohol podrożeje. Czy to oznacza, że będziesz mniej pił?

– Nie, to oznacza, że będziesz mniej jadł...

○○○○

Tata do synka:
– Matka skarży się, że nie słuchasz, co się do ciebie mówi.

– Ale tato...
– Nie tłumacz się, tylko powiedz, jak tego dokonać...

○○○○

Syn do ojca:
– Mam dwie wiadomości...
– Pewnie dobrą i złą?
– ...tak jakby, ale dwa w jednym...
– Jak to?!

– Dziadek przestał chrapać...

Złote myśli

Bo w górze grób jest ideom człowieka, w dole grób ciała.

Cyprian Kamil Norwid

Przestępstwa ludzi biednych są mniej widoczne, ponieważ żywot ich jest mało widoczny i dlatego nie dają innym tyle przykładu do naśladowania.

Andrzej Frycz Modrzewski

Bo nic tak własnego Panu Bogu nie jest, jako ludziom wszystkim dobrze czynić.

Piotr Skarga

Strzeż się oschłości serca, kochaj źródło zaranne, ptaka o nieznanym imieniu, dąb zimowy.

Zbigniew Herbert

Niech nam się wreszcie myśli otworzą na mowę zwierząt, pokorę zboża, na śpiew kamienia, wody ptkanie i na korników suchą litanię.

Ernest Bryll

Rzadko na moich wargach, niech dziś to warga ma wyzna, jawi się krwią przepojony najdroższy wyraz Ojczyzna.

Jan Kasprówic

Lecz zaklinam, niech żywi nie tracą nadziei i przed narodem niosą oświaty kaganiec.

Juliusz Słowacki

Narody szybkim pędem do upadku lecą, lecz długo trzeba czekać, niżli się oświecą.

Julian Ursyn Niemcewicz

SUDOKU nr 12

Celem jest wypełnienie diagramu 9 × 9 w taki sposób, aby w każdym wierszu, w każdej kolumnie i w każdym z 9 pogrubionych kwadratów 3 × 3 (zwanym „blokami” lub „podkwadratami”) znalazło się po jednej cyfrze od 1 do 9.

9						3		
		8	6		7	5		9
4			2					7
	5	4	1		3			
			5		2	8	3	
5					6			3
1		7	8		5	2		
		2						8

Jako rozwiązanie proszę podać cyfry z wyróżnionego wiersza. Wśród osób, które do 13 listopada 2019 r. nadesłały mailem na adres: redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl lub pocztą prawidłowe rozwiązanie, rozlosujemy nagrodę książkową. W tytule maila proszę wpisać **Sudoku nr 12**.

Nagrodę za rozwiązanie sudoku z poprzedniego numeru wylosował pan Tomasz z Wrocławia. Gratulujemy. Nagrodę wyślemy pocztą.

Z CYKLU: MISTRZOWIE BHP

